

Interpelacja

posła Bigońskiego i tow. z Narodowo Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego w sprawie położenia robotników-emerytów w Wieliczce i Bochni.

Położenie emerytowanych robotników salinarnych w Wieliczce i Bochni jest katastrofalne. Starcy, którzy w państwowych zakładach sterali siły swoje i do pracy już są niezdolni — wdowy, które potraciły swoich żywicieli, umierają z głodu, inni, nędzą wpędzeni w rozpacz beznadziejną, postradali i zmysły. Do bolesnych skarg emerytowanych, pobierających w najlepszym razie 1800 mk. miesięcznie, przylączyła się głos tamtejszych czynników samorządowych i opinii publicznej, domagający się jednomyślnie i stanowczo poprawy bytu tych nieszczęśliwców.

W styczniu r. b. udała się delegacja emerytowanych robotników do Pana Ministra Handlu i Przemysłu i uzyskała tam od pp. Ciszewskiego i Majewskiego uroczyste przyrzeczenie, że do marca b. r. statut emerytalny będzie wykonany i że los emerytowanych z tą chwilą znacznie się poprawi.

Pozatem przyrzeczono delegacji, że emerytowanym dostarczać się będzie węgiel na tych samych warunkach, na jakich otrzymują czynni robotnicy.

Czas wyznaczony upłynął, a los emerytowanych robotników salinarnych się nie poprawił, a przeciwnie skutkiem wzrostu drożyzny pogorszył się do katastrofalnych rozmiarów.

Wobec powyższego niżej podpisani zapytują, czy Pan Minister jest gotów

1. pospieszyć cierpiącym niedostatek emerytowanym robotnikom salinarnym natychmiast z doraźną pomocą i
2. winnych zaniedbania obowiązku urzędników ministerjalnych pociągnąć do odpowiedzialności?

Interpelanci

Warszawa, dnia 31 marca 1922 r.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki:

Sroda	5-go	Wincenty Fer. w., Irena p.
Czwartek	6-go	Ksystus pp. m., Celestyn pp. w.
Piątek	7-go	M. B. Bolesna, Krescencja p., Herm
Wschód słońca o godz.	5,29	Zachód o godz. 6,38
" " o "	5,27	" " " 6,40
" " o "	5,24	" " " 6,41

MIEJSCOWA.

— **Wieczornica ku uczczeniu Teofila Lenartowicza.** W niedzielę, dnia 2. kwietnia urządziła szkoła powszechna w Kępnie wieczornicę, poświęconą pamięci Teofila Lenartowicza. Program był bardzo obszerny. Dekoracje dość gustowne i umiejętnie dostosowane. Uroczystość rozpoczęto pieśnią „Ojciec z niebios“, odśpiewaną przez dzieci. Odczyt o Teofilu Lenartowiczu wygłosił rektor p. Błasczak, podając w streszczeniu przebieg życia nieśmiertelnego wieszca naszego. Styszeliśmy piękne utwory Lenartowicza w deklamacjach i pieśniach, wykonane przeważnie przez dzieci. Ogólny podziw i zachwyt wzbudził obraz „Zachwycenie“, szczególnie zaś podobały się 4 obrazy przedstawiające wiosnę, lato, jesień i zimę. Do każdego obrazu odśpiewano stosowną piosenkę oraz wypowiedziano odpowiedni wiersz. Obrazy te przedstawiał

Michał Czajkowski.

10

WERNYHORA

WIESZCZ UKRAIŃSKI

Powieść historyczna z roku 1768.

—o—

Tu zbliżył się komornik Drożewski, ośmdziesięcioletni starzec; włos biały jakby mlekiem się pokrył, czoło choć zmarszczone, ale pogodne, bo cnota nieskalanej duszy na niem się malowała.

— Tnę potnę, mospanie Szpilerze, nie bluźń waszeć przeciw konfederacjom; tnę potnę, to jedyny ratunek naszego kraju w nieszczęściu. O, gdyby mnie sił stało, tnę potnę, natychmiastbym pojechał na Podole przystąpić do Konfederacji Barskiej; tnę potnę, tam zbawienie Ojczyzny, a nie w innych szachrajstwach; tnę potnę.

Szpiler się zapalił.

— Pan komornik i ja ni szachraj, ja wam nic nie zaczepiać; a wasz konfederacki nic do rzeczy; on krzyczy wolność a nie chce Kajzera słuchać.

Przyskoczył porucznik:

— Szwabie plucho, stul usta, wara bluźnić Konfederacji, bo ci leć zetnę.

— I ja mam szabli, poprobuję się pan polak.

— Holal holal mościpanowie — odezwał się skarbnik, stając między nimi — a respekt dla pći pięknej?... nie tu miejsce swarom.

Porucznik pokręcił wazą:

— Przepraszam panie dobrodziejki za uniesienie się, ale obraza rzeczy ojczystych, obraza zacnego obywatela poruszy i rękę i język polskiego żołnierza. Panie Szpilerze, jeśli wola, pomachamy sobie trochę pałaszami, krzyżową sztuką.

— Ja gotów na pałasz, a na krzyż to ni.

— Do jutra sprawa — zawołał Suchodolski — jutro uczciwie, podług zwyczajnych obrzędów się rozprawić, jak przystoi na ludzi zacnych.

Wszedł goniec, sługa Szpilera a szukując się przy drzwiach, jak lalka weriepowa, albo jak pies kuglarza,

się bardzo wspaniale, dzięki pomysłowej dekoracji. Wogóle wszystkie popysy wypadły znakomicie i z uznaniem podkreślić trzeba, że wszystkie numery programu doskonale przystosowane były do uroczystości. Szczere oklaskami nagrodzono wykonawców za ich trud i pracę, a na zakończenie odśpiewano wspólną pieśń „Nie rzucim ziemi.“

Mieliśmy znowu sposobność widzieć, jak skrzętnie i starannie nauczycielstwo nasze pracuje nad szerzeniem oświaty i wychowywaniem młodszej generacji, w zrozumieniu, że tylko dzięki szczerzej pracy nad szerzeniem warstwami narodu zabłysnąć może odrodzenia świt.

Niestety, nie można powiedzieć tego o obywatelach miasta naszego, które tak mało zainteresowania dla tego rodzaju uroczystości okazuje. Niewielka sala gimnastyczna szkoły powszechnej tylko do połowy zajęta była i to w przeważnej części paniami i dziećmi. Prawie zawsze widzieć można tylko jedne i te same osoby, które przybyciem swem zaszczycają każdy niemal obchód. A gdzież reszta? Oszczędnością chyba tłómaczyć się nie można, gdyż wstępne było dobrowolne, a kto nie miał nawet 5 marek, ten mógł bezpłatnie wejść, i napewno nie byłby żałował

— **Ruch przedświąteczny w sklepach.** Praca w sklepach handlowych dozwolona jest tylko w ostatnią niedzielę przed Wielką Nocą t. j. 9 kwietnia 1922 i to o godz. 1 w poł. do 6-tej wieczorem.

— **Urlopy urzędnicze** Do urzędników państwowych rozesłano okólnik z żądaniem ustalenia terminu urlopów w ten sposób, aby pozostali urzędnicy mogli zastępować urlopowanych przez czas wypoczynku letniego. Wskutek nowej uchwały sejmowej nastąpiła zmiana taka, że podczas gdy dotąd urzędnicy do VI kategorii mieli tylko 4 tygodnie urlopu, a wyżsi — 6 tygodni, obecnie są trojaki urlopy, 4, 5 i 6 tygodniowe dla wszystkich kategorii, w zależności od ilości lat wyśluzonych.

— **Wyплаты w walucie niemieckiej.** Biuro Pras. Min. Skarbu podaje do wiadomości: W sprawie zezwoleń na przyjmowanie wypłat w walucie niemieckiej od niemieckich zakładów ubezpieczeń, które poprzednio działały w b. dziel. pruskiej, należy odtąd zwracać się do delegata Min. Skarbu dla spraw dewizowych w Poznaniu. Dotychczas zezwoleń tych udzielał departament skarbu Min. b. dziel. pruskiej. Delegat Min. Skarbu dla spraw dewizowych udziela również zezwoleń na uiszczanie w powyższych zakładach wkładek w walucie niemieckiej.

— **Kto właścicielem?** 15 h. m. godzinie 6 przy łapaną została klacz siwa 150 cm. wysoka, mającej 15 lat stara na polu Howórki w Turzu. Właściciel zechce się zgłosić w przeciągu 10 dni w Komisji Kępn. północ. Po upływie 10 dni będzie klacz przez licytację sprzedana.

— **Zebranie Tow. Czytelni Kobiet** odbędzie się w środę dnia 5 kwietnia o godz. 8. wiecz. w lokalu Czytelni. O liczne przybycie prosi Zarząd.

— **Nadzwyczajne walne zebranie Związku Kolejarzy Z. Z. P.** (filja Kępno) odbędzie się w niedzielę dnia 9 bm. o godz. 4 po południu w lokalu posiedzeń p. Kraski. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczny udział. Wstęp na salę posiedzeń za okazaniem karty legitymacyjnej. Zarząd.

i oddał list, a tylko można było zrozumieć słowa: kozak, Branicki. Prędko przeczytał szwab, ale pilnie, a na twarzy jakieś pomieszanie. Odszwargotał gońcowi mocno, dodając: gleich. Goniec wszedł, a Szpiler obłócił się do S. hoo.

— To mały interes jest, ja potrzebowałem pięciu podwódt i to w tego moment dla ludzi; ja zapłacę jest, ja musi wyjść stąd co prędzej; taki ordonans mego przyjaciela, pan generał Kreczetników mnie przysłał przez kozak pan generał Branicki. Pan gubernator ja prosi podwódt, ja zapłaci.

— Dobrze, panie Szpilerze, będziesz pan je miał. Panie Madejski, pójdz waćpan i nakaż, aby asawuła zajął pięć podwódt konnych i przyprowadził do pana.

— Madejski wyszedł spełnić rozkaz a porucznik, zbliżywszy się do Szpilera, rzekł zcicha:

— A nasza sprawa? możemy w sieni na gorąco zaraz wszystko skończyć.

— Panie porucznik, ja dziś nie ma czasu, mego obowiązki naprzód, jutro ja przybiegnę na moment i machniem pałaszem — i uśmiechnął się zdradliwie.

— Słowo, że przybędziesz, panie Szpiler.

— Słowo, że się wybijemy jutro, chyba jeden z nas dziś żyć nie będzie.

— Jeśli tylko ten warunek, to mam nadzieję, że się sprobujemy.

W tej chwili cisnęła się do drzwi cyganka obszarpana; ludzie dworsty za barki ją odpychali, a ona wrzeszczała:

— Jaśnie wielmożni panowie! Jaśnie wielmożne panie! pozwólcie mi powróżyć sobie.

Panienci zaczęły prosić pani Skarbnikowej, a na jej słowo wpuszczono cygankę. Stała we środku, czarne oczy świecą, jak zarzewie węgla, śniada twarz połyskuje, jak roztopiona żywica, wodzi wzrok dokoła i czepia po każdego twarzy, potem wykrzywiła usta, lżą się załala, poczęła dziwacznie skakać po izbie i płaczącym głosem wołać:

— Śmierć — krew — mordy — pożar — biedni wy ludzie.

Rozczochrane włosy latały ponad jej głową, jak ziewrobie ptaki ponad trupem wisieleca. Przestrach pogięwał się po licach i zajął w sercu niewiast. Uczu-

— **Zebranie Związku Inwalidów** odbędzie się w niedzielę dnia 9 bm. o godz. południu, w lokalu p. Lorenca. Uprasza się o udział.

— **Zebranie miesięczne urzędników** wych. samorządowych i komunalnych odbędzie się w piątek dnia 7. bm. o godz. 6. po poł. p. Tyca.

— **Walne zebranie Cechu bednarzy,** itp. odbędzie się w niedzielę, dnia 9. marca — po poł. w lokalu p. Kraski. Zwracamy uwagę reszowanych na ogłoszenie na str. 4

— **Nowe gniazdo sokole.** Na zebraniu młodz. w Laskach, odbytem w niedzielę, dnia 26. marca, założono tow. gimn. „Sokół“. Prezes tow. p. Jan Kołodziej przemówił do zebranych, wzywając cel zebrania, poczem przedstawił zarząd „Sokoła“ kępińskiego, którzy przybyli dopomóc w założeniu naszego gniazda. Po głosowaniu wyjaśnił druh Jasiński z Kępna znaczenie „Sokoła“, poczem przystąpiono do założenia gniazda. Członków zapisało się zaraz na sali 68. Członkiem wieniu aruha Tomczaka z Kępna, przybył do zarządu, którego skład następujący: Jan, prezes — Domagała Leon, wiceprezes — Br., sekretarz — Gnacy R., zast. sekret. — Skarbnik — Chwołka Piotr, naczelnik — Stanisław, podnaczelnik. Po odśpiewaniu pieśni „Ospały i gnuśny“ zebranie zamknięto hasłem „Uwaga“.

Z kroniki policyjnej.

— Na początku marca skradziono R. In. Handl. w Bralinie i rower. Dochodziły, że sprawca kradzieży był także robotnik Wacław Połomski, który rower ten w czasie za 2500 mk sprzedał. Rower oddano właścicielowi i oddano poszkodowanego.

— Dnia 13 marca ukradł parobek pracodawczyni swej Emilji Smolce w Bralinie zawierający 45 tys. n.kp. i uciekł. K. jest niemieckim, można zatem przypuszczać, że do Niemiec.

— Dnia 15. bm. o godz. 20-tej została na szosie, wiodącej z Aniolki II do Stawki, niewiasta, która napastnik zgwałcił. Po konfrontacji został przez napastnika przyłapano na jednym pracownika dworu z Aniolki. Sprawę zajmować się będzie Prokuratura.

— Dnia 21. bm. przytrzymał postawiony państwowej Podzamcze Djamenta Jakóba, który zamierzał wywieźć do b. Kongresowa tytoniu, nie mając na wywóz zezwolenie. Zono aresztem.

— W tymże dniu przyaresztowała stwowa w Ostreszowie 9 osób, które w ruchach ulicznych podczas strajku. Zrobili się karygodne za branie udziału w ulicznych, namawianie innych do gwałtów w Ostrowie. Sprawę zajmować się będzie w Ostrowie.

— W nocy z 21—22 marca skradziono rzowi Malikowi Antoniemu z Kuznicy

cie odrazy ogarnęło mężów. Suchodolski łożyć koniec piekielnemu tańcowi, wziął ganek.

— To warjatka! idź przez moją krowę i zaczęła trząść i rzucać się jakby w chłap Walentego. Nikt nie śmiał jej tknąć, wstała, poprawiła swoje lachmany:

— Ja warjatka, ja warjatka, ja wam puciekajcie, bo będzie lichy.

A potem obracając się do Szpilera:

— No, to zaczęń tobie panku wróżyć, Szpiler wyciągnął rękę:

— Masz, głupi jest.

Cyganka przypatrzyła się dłoni:

— Lis zdradza tych, co go gonią, a gościnność dali. Przeklęty twój język, serce, żyć będziesz na utrapienie św. w.

Szpiler odezwał się:

— Ty kłamiesz, ja człowiek honoru.

Cyganka, obracając się do towarzyszy, wzięła go za rękę:

— Ty żyć będziesz długie lata, ty zwyczajny, ale z ciebie zrodzi się orobucisk swej ojczyzny, wzleci wysoko w niebiosa — i wzniosła rękę w górę, spojrzawszy na rękę porucznika, znów w kany taniec i krzyczała:

— Śmierć — krew — mordy — pożar — biedni ludzie!

Jak bąk skakała po izbie, a wpadła wybiegła do sieni.

Suchodolski kazał ludziom zaprowadzić dworu, ale cygani porwali pomiędzy siebie i Szpiler zęgnął się:

— Cyganki warjat jest, pięci koczownicze trzeba jemu wierzyć jest. Upada do nog i

Porucznik mu zastąpił:

— Panie Szpilerze, nie zapominaj, że

— Szpiler nigdy rejteryren nie, co p

ma. Upada do nog pan dobrodzieja

(Ciąg dalszy nastąpi)

wagi około 100 klg. Slady prowadziły Wieruszowa. Sledztwo przeprowadza się z władzą w Wieruszowie.

Dnia 25. bm. odprowadziły władze niemieckie pochodzące z b. Kongresówki, które przebiez paszportów granicę. Sprawę skierowano kompetentnych władz.

Wzniesienia.

Sprawa kontraktów rolnych. Toczące się marca układy ze Zjednoczeniem Zawod. Rolnem. Producentów Rolnych w sprawie kontraktów doprowadziły już do porozumienia między stronami. Obrady przerwano narazie na przeciąg dla umożliwienia właścicielom ziemskim za bieżących spraw majątkowych. Dalsze obrady będą tylko podrzędniejszych spraw.

Przeciwko jaskiniom gry. W sobotę odwołano w Poznaniu w auli uniwersyteckiej liczne zebrania dla zaprezentowania przeciwko jaskiniom gry przez Polaków jaskini gry w Sopotach. Zebranie p. Mrozowski, który w przemówieniu podkreślił dobitnie szkodliwość dla kraju tego rodzaju wyzysku. Według jego oświadczenia, zysk właścicieli jaskini gry wynosi co najmniej milionów marek niemieckich, krupierzy zaś zarobek do 10 tysięcy marek. Przy jaskini tej przedmioty za opłatą 2 proc. dziennie, w razie przedłużenia tych przedmiotów na czas dłuższy, pobiera się 5 proc. dziennie. Zebrani uchwalili zaapelować do prasy o niezamieszczanie ogłoszeń kasyna oraz postanowili wezwać wszystkie banki i instytucje finansowe, by odmawiały kredytu i pożyczek uczęszczającym do tych jaskiń.

Całej Polski.

Obstrzeżenia pograniczne. Od 1 kwietnia nie będą przejeżdżać nielegalnie, będą natychmiast powrotom, nawet bez śledztwa. Wkrótce wysłani z Wilna obcokrajowcy, przybyli nie-

Jednoczesny skon małżonków. W Rawiczu jednocześnie w dniu 28 marca małżonkowie Matylda Pohlowie, którzy obchodzili przed laty złoty jubileusz małżeński.

Sądniczy wyrok. Sąd Inowrocławski rozstrzygnął następującą sprawę, mającą zasadnicze znaczenie dla ziemian. Właściciel jednego z tamtych majątków odwołał się do Sądu, przeciwko zarządkom, nałożonym nań na drodze administracji, z powodu szkód wyrządzonych przez bydło i krzewom i drzewom na drodze szosowej. Zażądał, że w danym wypadku odpowiedzialność za szkodę pastuch, któremu powierzono pilnowanie bydła.

Przeciw monopolowi tytoniowemu. Rada Powiatowa w Bydgoszczy uchwaliła na ostatnim posiedzeniu delegację z protestem przeciw monopolowi tytoniowemu, który grozi zamknięciem tysięcy fabryk tytoniu i pozbawieniem pracy 1500 robotników. Na tem samym posiedzeniu uchwalono budżet na roboty publiczne celem przyjęcia bezrobotnych.

Skazanie morderców. Izba Karna w Toruniu skazała A. Aszazego Dejewskiego z Grabowca oraz Raczkowskiego i Antoniego Bielickiego z powiatu brodnickiego, oskarżonych o zabójstwo gospodarza rolnego Szeninga i jego córki na karę śmierci.

Wykrycie morderców. — W nocy z dnia 19 bm. Wojciech Drozdowski i Józef Mazurek zamordowali w lesie, w okolicach Jasinówka, w pow. radziejewskim Andrzeja Rebecha, a obrabowawszy go w wysokości 1000 marek i zdarłszy z niego buty, zakopali przygotowanym na to w pobliżu dole. Zwłoki znaleziono, policja zaś zdołała wkrótce ująć sprawców.

Starogard. W ubiegłym tygodniu kupił tu p. Krasnow od optanta Krausego gospodarstwo w Starogardzie. Kiedy wrócili obaj z zapisów notarialnych ze Starogardu, znaleźli z zabudowań tylko fundamenty. W międzyczasie bowiem wybuchł pożar zabudowania zamienił w perzynę. Przyczyna niewiadoma.

Chrześcijański ruch zawodowy. W Krakowie odbył się w ostatnich dniach marca zjazd sekretariatu Chrześcijańskich Związków Zawodowych Małopolski Cieszyńskiego i Zagłębia Dąbrowskiego. W tym wygłoszono 8 referatów. Omówiono wyczerpująco sprawę rozszerzenia działalności Chrześcijańskich Związków Zawodowych i stwierdzono zarazem rozwój tych związków mimo ciężkich warunków pracy organizacyjnej.

Dania a kupcy żydowski. Jak się dowiadujemy, ludność Krakowa składa chętnie daninę. Przy wpłacaniu daniny okazują tylko kupcy żydowscy, którzy zapłacili dopiero 20 proc. należności. Wobec tego mówi się ogólnie o tem, że daninę na sprzedażi towarów przez odpowiednią komisję. Jest to dalszy przykład lojalności kupców żydowskich w stosunku do Państwa Polskiego.

Wybuch ropy. W miejscowości Szymbark w pow. Gornic powtarzają się od 8 dni wybuchy ropy, która w kilkunastu minutowych przerwach wznosi się w wysokość, dochodząc do 20 me-

trów. Dzienna wydajność wynosi dwa wagony ropy wysoce wartościowej, bo zawierającej 40 procent benzyny, 27 proc. nafty, a resztę wazelinę. Jest rzeczą ciekawą, że wysokość szybu wynosi zaledwie 239 mtr., podczas gdy wiercenia w Borystawiu sięgają 1 i pół tysiąca metrów. Okręg Jasielski, gdzie eksploatacja ropy ma sobą przeszło półwiekową tradycję, nabiera obecnie, wobec wyczerpywania się zasobów Borysławskich specjalne znaczenie. Tworzy się Spółka polsko-belgijska dla eksploatacji tych bogactw.

Skazanie mordercy. Sąd doraźny we Lwowie skazał mordercę 4 ch osób, Bireckiego, na karę śmierci. Wyrok wykonano o g. 2 ej m. 30 w podwórzu więziennem przy ul. Kazimierzowskiej. Morderca nie dał sobie zawiązać oczu i skończył z dziwną obojętnością. Również obojętnie zachowywała się rodzina jego. Gdy obrońca zwrócił matki uwagę, iż należy zatelegrafować do p. Naczelnika Państwa o utaskawienie, matka zapytała, ile będzie kosztował telegram, a następnie oświadczyła: „Szkoda pieniędzy, kiedy zasłużył, niech odcierpi“.

WSZELKIE
OGŁOSZENIA
umieszczone w
Nowym Przyjacielu Ludu
osięgają zawsze
jaknajlepszy
skutek!

Ze świata.

Robotnicy polscy we Francji. Sprawą robotników polskich we Francji zajmował się świeżo senat parlamentu francuskiego; w komisji spraw wewnętrznych, obradującej po przewodnictwem sen. Doumergue'a. W sprawie tej, w której Albert, z którego wynika, że w połowie roku zeszłego przebywało we Francji stale 44000 Polaków w tem 25000 mężczyzn, 10000 kobiet i 9000 dzieci. Na żądanie komisji sen. Albert zreferował treść umowy francusko-polskiej dotyczącej ochrony robotników polskich we Francji a francuskich w Polsce mówić mianowicie o emeryturach, ubezpieczeniach od wypadków, pomocy lekarskiej, o dopuszczeniu do syndykatów i t. d.

Z Monachjum donoszą, że strajk metalowców ogarnął całe południowe Niemcy. Liczba strajkujących tudzież zlokalizowanych robotników wynosi w Monachjum 13000, w Norymbberdze 26000, w całej Wirtembergji 64000.

Śmierć b. cesarza Karola Habsburga B. cesarz Karol Habsburg zmarł 1 kwietnia w Funhal. Wiadomość o jego śmierci doszła do Wiednia o godz. 9-ej wieczorem. W kołach zbliżonych do dawniejszego dworu austriackiego podają już bliższe szczegóły testamentu b. cesarza, który nosi charakter czysto polityczny. Zmarły nie posiadał w majątku więcej aniżeli 100 milionów koron austriackich. Między innymi postanowieniami w testamencie prosi zmarły u pochowanie go w grobowcu OO. Kapucynów w Wiedniu. Wiadomość o zgonie Karola przyjęto w Wiedniu chłodno. Która dzienników wydało nadzwyczajne dodatki. Natomiast w Budapeszcie wiadomość o śmierci b. króla Karola wywołała olbrzymie wrażenie. Twierdzą tu, że Karol poświęcił się dla Węgier, gdyż na skutek ostatniej jego próby powrotu do Węgier skazano go na pobyt w okolicy niezarowej i wśród warunków, które spowodowały jego śmierć.

B. cesarz Karol został bezpośrednim następcą tronu po zamordowaniu arcyks. Franciszka Ferdynanda w Serajewie 28 czerwca 1914. Na tronie węgierskiej już się bardzo tronie monarchji austriacko-węgierskiej wstąpił po śmierci Franciszka Józefa 12 listopada 1916. Ustąpił on po rozpadnięciu się państwa w pierwszych

dniach listopada 1918 i udał się do Szwajcarii. Stał się urzędnikiem dwukrotnie pamiętne wyprawy na Węgry wskutek których został na mocy uchwały Rady Ambasadorów zesłany na Madeirę. Pozostawił żonę b. cesarową Zytę i pięcioro dzieci.

Zbliżenie niemiecko-sowieckie. W gmachu Związków zawodowych odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie towarzystwa zbliżenia rosyjsko-niemieckiego. W posiedzeniu w tem wzięło udział około 150 osób, przeważnie przemysłowców, inżynierów i kupców, oraz przedstawiciele nauki i świata artystycznego. Obecni byli również przedstawiciele partii komunistycznej i rządu sowieckiego. Towarzystwo to organizuje się pod wpływem niemieckim. Celem towarzystwa jest zbliżenie obu narodów pod względem kulturalnym i ekonomicznym.

Strajk w Ameryce. Według doniesień z Nowego Jorku 600 tys. robotników przystępuje tam do strajku. Liczba ta wynosi przeszło 75 proc. zatrudnionych w amerykańskim przemyśle węglowym robotników. Powód do strajku dały usiłowania pracodawców o obniżenie zarobków o 20 do 40 procent.

2 Miljonówki.

W sobotę zostały wylosowane 2 milionówki, których wygrane padły na nr. 4 035 254 i 3 202 455.

Odpowiedzi redakcji.

P. K — mu. Zgadamy się w zupełności na wyluszczone poglądy. Przy najbliższej okazji sprawę tę poruszymy, zbadając jednakże musimy, o ile rzecz ta polega na prawdzie. W sprawie tworzenia związków chrześcijańskich bliższych informacji udzieli Sekretariat Chrześcijańskiego Związku Zawodowego, Poznań, ul. Skarbowa 12, dokąd się zwrócić należy.

Pokwitowanie.

— Na Czerwony Krzyż złożyli: Jan Rybark z Bralin w sprawie ugody spornej, 1000 mk. Ks. Proboszcz Nowicki z Słupi 1000 mk. Tomaszewski z Rudniczyska — składka za rok 21. 500 mk.

C. Szymkowiakowa, skarb. na p. kępiński.

Notowania Urzędu Stanu Cyw. w Kępnie

Za czas od 27-go — 1. 4-go kwietnia 1922.

Urodzenia

Kowalczyk * 27. 3. 22. w Kępnie, które martwe urodzone zostało. Leon Moś * 25. 3. 22. w Kępnie. Irena Wałęsa * 24. 3. 22. w Kępnie. Helena Janicka * 19. 3. 22. w Weronikopolu. Józefa Kowalek * 19. 3. 22. w Kępnie. Stefan Sołtysia * 22. 3. 22. w Rzetni. Marjan Matysiak * 25. 3. 22. w Kępnie. Wanda, Walerja Mikołajczyk * 28. 3. 22. w Kępnie. Zofja Mała * 27. 3. 22. w Kępnie. Tadeusz Piątkowski * 24. 3. 22. w Kępnie. Irena Iączak * 27. 3. 22. w Weronikopolu. Jan Górecki * 30. 3. 22. w Ostrówcu.

Zgony

Stefanja Kurpiak † 24. 3. 22. w Ostrówcu w wieku 8. tygodni. Zuzanna Tessars † 26. 3. 22. w Kępnie w wieku 54 lat. Magdalena Hurna † 26. 3. 22. w Weronikopolu w wieku 64 lat. Marjanna Szubińska † 29. 3. 22. w Kępnie w wieku 67 lat. Paulina Schwarz † 30. 3. 22. w Turzu w wieku 50 lat. Juljan Wywijas † 30. 3. 22. w Rzetni w wieku 8 tygodni. Józef Pietrowiak † 29. 3. 22. w Turzu w wieku 10. tygodni. Marjan Knapik † 30. 3. 22. w Weronikopolu w wieku 21. lat.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 4 kwietnia 1922 r. w Poznaniu za 100 klg. w ładunku wagonowym, dostawa natychmiast ceny hurtowne:

Zyto	-	-	-	-	11800
Pszonica	-	-	-	-	16800—18000
Jęczmień brow.	-	-	-	-	11000—11500
Owies	-	-	-	-	10700—11200
Mąka żytnia 70% z workami	-	-	-	-	15300—16200
Mąka pszen. 70% z workami	-	-	-	-	23500—24500
Ospa żytnia	-	-	-	-	8100
Ospa pszenna	-	-	-	-	8100
Lubin niebieski	-	-	-	-	8500—11500
Lubin żółty	-	-	-	-	8500—11500
Ziemniaki	-	-	-	-	3500—4000
Groch polny	-	-	-	-	12000—14000
Wyka	-	-	-	-	15000—16000
Peluszka	-	-	-	-	16000—17000
Seradela	-	-	-	-	15000—19000
Tatarka	-	-	-	-	12000—14000
Siemie lniane	-	-	-	-	18000—20000

Usposobienie stałe.

Kurs giełdy warszawskiej

z dnia 4. kwietnia 1922 r.
(Wstępne notowania.)

Dolary St. Zjednoczonych	-	-	-	-	3
Marka niemiecka wypłata	-	-	-	-	12
Marka niemiecka gotówka	-	-	-	-	17
Funty angielskie	-	-	-	-	17100—17
Franki francuskie	-	-	-	-	1
Złoty rubel rosyjski	-	-	-	-	1

Tendencja średnia.

Przy zakupach na nadchodzące święta wielkanocne przypominamy o hasle

Swój do swego!

Różne wiadomości.

— **Szczególne zjawisko elektryczne.** Niezwykle, nawet w okolicach podbiegunowych, mrozy zimy ubiegłej i połączona z niemi suchość powietrza wywołały szczególne zjawiska elektryczne. Tak na przykład, z Nome w Alasce, donoszą, że suche, wprost nieruchome powietrze, było tam tak naładowane elektrycznością, że gdy człowiek podawał człowiekowi rękę, to obaj doznawali silnego uderzenia prądu elektrycznego i uczucia sparzenia w całym ciele. Tak samo mąż nie mógł pocałować żony bez doznania gwałtownego uderzenia elektrycznego. Druty telegraficzne i telefoniczne „śpiewały“ tak głośno, że w cichym, nieruchomym powietrzu słychać było to „śpiewanie“ w promieniu kilku kilometrów. Nie mniej odczuwały ten stan niezwykły zwierzęta. Psy, dotknąwszy jeden drugiego, ośskakiwały od siebie, wyjąc z nastroszoną sierścią. Kruki krakały żałośnie. Stan taki przeladowania powietrza elektrycznością trwał kilka godzin.

— **Handel dziewczętami.** Jak wielu jest zbrodniarzy handlujących t. zw. „żywym towarem“, dowodzi aresztowanie pewnej wykwintnie ubranej kobiety na pograniczu austro-szwajcarskim. Stwierdzono, iż owa kobieta zagarnęła w swą sieć przeszło 20 młodych dziewcząt, które przez Szwajcarię zostały wywiezione do krajów zamorskich przez specjalnych agentów. Zbrodniarka łapała swe ofiary w ten sposób, iż obiecała im świetne stanowiska w krajach zamorskich. A gdy uwierzyły, znalazły się w domu nierządu, skąd niema ucieczki. Ostatnią jej ofiarą była 15-letnia dziewczynka, którą w ostatniej chwili zdolano uchronić od okropnego losu. Dochodzenia policyjne wykazały, iż owa handlarzka utrzymywała także na G. Śląsku pomocników.

— **Kaprysy milionerki.** Zona milionera nowoorskiego, p. Jonesa, w przystępie melancholji opuściła swój dom i pozostawiła list, z oświadczeniem, że ma dosyć zbytkownego życia i chce w przyszłości zarabiać sama na utrzymanie. Po usilnych poszukiwaniach udało się nareszcie p. Jonesowi odnaleźć małżonkę. Pracowała ona najpierw jako dziewczyna w oborze na folwarku Delawere, ale była to obota zbyt ciężka. Pani Jones poszukuje tedy obecnie miejsca guwernantki.

— **Rabunek pamiętek wojennych.** Słynny jest „Szaniec bagnetów“ pod Verdun, pomiędzy wioską Douamont a miejscem, gdzie niegdyś znajdował się olwark Thiamont. Obecnie zupełnie zmieciony z powierzchni ziemi. W szanicy tym, wskutek zawalenia się ziemi pod ogniem zaporowym dział niemieckich z ciągu 11, 12 i 13. czerwca 1916 roku, zginęło stożę w rowie, 57 żołnierzy 137 pułku piechoty francuskiej, a bagnetów ich pozostały sterczące nad powierzchnią ziemi. Widok ten bagnetów żołnierzy zaszypanych

był tak przejmujący wielki w swej prostocie okropnej, że bogaty Amerykanin Jerzy G. Rand, odwiedziwszy „Szaniec bagnetów“, ofiarował pół miliona franków na zakupienie tego terenu i wzniesienie nad nim mauzoleum dla ochrony zakątka, który stał się relikwią strasznej wojny. I stanął nad szanicy gmach imponująco surowymi, poważnymi kształtami, a tysiące pielgrzymów ciągnęły ze stron wszystkich, aby go zobaczyć. Razem jednak z tłumami, przeciągającymi przez szaniec zaczęły znikać po kolei sterczące z ziemi bagnet. Dzikie, chciwe „pamiętek wojennych“, ręce powyrwały je z ziemi, tak, że gdy prezydent Rzeczypospolitej francuskiej przybył do mauzoleum dla złożenia hołdu żołnierzom poległym, trzeba było powtykać w miejscach ograbionych świeże bagnet w ziemię. Obecnie straż tam czuwa nad całością zabytków, a parlament francuski ma uchwalić prawo, grożące surowymi karami za niszczenie pamiętek wojennych.

— **Pomysłowa modniarka.** Pewna modniarka szwajcarska, która przed wojną starała się zadowolić wybredne gusta monarchin i dam dworskich, po wojnie chcąc nadal zarobić na kawałek chleba z masłem, wyszukiwała specjalne mody dla żon paskarzy wojennych. Spotykała się jednakowoż z trudnościami przy dostawaniu paszportu do państw europejskich. Od czegoż jednak sprytna kobiec? Modniarka wpadła na pomysł. — Otóż chcąc wyjechać ze Szwajcarii do jakiegokolwiek państwa europejskiego, wychodziła za każdym razem za mąż za obywatela innego kraju. W Szwajcarii nie brak żadnej narodowości. Po otrzymaniu paszportu na nazwisko męża, podawała o rozwód, biorąc na siebie wszelkie koszty. Do tej pory modniarka miała już 7 mężów.

Dla rozrywki.

Zbyteczne.

Kierownik sądu polowego w Królewskiej Hucie ma podczas powstania dużo do czynienia, bo przesłuchuje jeńców, pisze protokoły, bada świadków itd. Dlatego też bada bardzo szybko i zdecydowanie. W tej chwili przesłuchuje świadków, wchodzi jeden za drugim. Wchodzi też i Hanyś, ordynans Komendanta Placu w pewnym interesie.

— Panie sędzio, melduję posłuszenie...

Sędzia, przypuszczając, że to świadek, woła:

— Cicho bądź — chodź tu i mów: jak się nazywasz?.. gdzie się urodził? kiedy? twoi ojcowie? zawód itd.

Po spoisaniu tego, mówi:

— Wiec będziesz teraz przysięgał. Pamiętaj żebyś mówił prawdę, bo wiedz, że za krzywoprzysięstwo Pan Bóg karze na tamym świecie, a sąd na tym świecie karze jeszcze innymi karami itd., a teraz mów, co masz do doświadczenia!

— Panie sędzio, Pan Komendant Placu przysięgi dziś wieczorem na piwo... ale... jaby i bez przysięgi powiedział.

Inna przyczyna.

— Dlaczego nie kłaniałeś się Płotkiew? Czyś go nie poznał?

— Przeciwnie, nie kłaniałem mu się dla tego, że go już dobrze poznał.

W szkole.

Nauczyciel: — Jasiu! Jeśli kawałek mięsa na dwie części, a każdą z nich znowu na razę otrzymam?

Jaś (syn restauratora): — Cztery!

Nauczyciel: — A jeśli znowu każdą z dwóch części?

Jaś: — Ośm...

Nauczyciel: — A dalej?

Jaś: — Szesnaście...

Nauczyciel: — Potem?

Jaś: — Trzydzieści dwie!

Nauczyciel: Dobrze! Gdy w ten sposób dalej postępował, to co otrzymam?

Jaś: — Klops, proszę pana psora!..

Pomiędzy mężatkami.

Gęgalska: — A więc pani szczęśliwa z mężem?

Dziubińska: — O, jeszcze jak!

G.: — A on, czy czuje się przy pani szczęśliwym?

D.: — No, niechby ino próbował nie być szczęśliwym!..

Także nuty.

— Powiedz mi Jasiu, czego ten organista szuka?

— A bo widzisz, on ma krótki wzrok.

— Cóż to ma do grania?

— No, bo on gra nie tylko to, co ma w nutach, ale i muchy, co na kartach siadają.

Ważny powód.

Pan do lekarza: — Patrz pan, w tej chwili chodził pański przyjaciel M., czemu się on nie leczył?

Lekarz: — Ma do mnie żal, ponieważ nie leczyłem jego teściową.

Pan (zdziwiony): — czy umarła?

Lekarz: — Właśnie że nie!

Sposób.

— W jaki sposób można żytem z jednego napełnić dwa takie same worki?

— Wielka sztuka. Kładzie się jeden drugi, napełnia się żytem, a oba worki pełne.

Niniejszem podaję do łaskawej ogólnej wiadomości, iż z dniem 1 kwietnia br. opuściłem swe stanowisko prokurenta firmy „Rolnik“ właśc. Br. Piechowiak w Kępnie, a nie rozporządzając dowolną ilością czasu, by osobiście każdem z P. T. Klijeńców firmy i moich znajomych złożyć

PODZIĘKOWANIE

za współpracę i poparcie, ośmielałem się uczynić to na tej oto drodze, prosząc równocześnie o obdarzenie w dalszym ciągu firmy „Rolnik“ swem cennem zaufaniem.

Z poważaniem

Zygmunt Krawczak.

Zebrańie miesięczne

rządników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych

odbędzie się w piątek, dnia 7 b. m. o godz. 6 p. poł. w lokalu p. Tyca.

O punktualne przybycie proszę

ZARZĄD.

Damskie kapelusze

Wiosenne - - - Letnie
:: fasony warszawskie. ::

Cecylja Trocha

Wieruszko Rynek 14.

Także
galanteria i lokiówka.

Sieczkarnie, pługi, brony,
wagi, centryfugi,
wózki ręczne

po cenach niższych
— — poleca — —

Jan Kłobus,

KEPNO, Rynek 23.

Skład sprzętów kuchennych.

Kontrakty dzierżawne

nabywać można

w Drukarni Spółkowej
w Kępnie

Walne zebranie bednarzy, kołodziejów i t. d.

odbędzie się
w niedzielę, 9 b. m. o godzinie 2 po poł. w lokalu p. Kraski.

Uprasza się wszystkich członków jako i rymarzy o przybycie i uregulowanie składek, wszystkich pracujących samodzielnie w wyżej wymienionych rzemiosłach, a nie należących dotychczas do cechu o natychmiastowe zgłoszenie się, w przeciwnym razie nastąpi ukaranie.

ZARZĄD.

W. Przybylski,
cechmistrz.

St. Piątkowski,
sekretarz.

Kwity rentowe U, J i S

są do nabycia

w Drukarni Spółkowej w Kępnie.

Obelgę

382
rzucaną na
p. Józefa Wandasa z Borku miel.

niniejszem odwołuję i takowego przepraszam.

Wilhelm i Anna Mocek

Borek miel.

Uczeń

syn uczeiowych rodziców
może się zaraz zgłosić.

Zakład dentystyczny

W. Wittoń,

Kępno, Rynek 34 II.

SZAFKA

do rzeczy

i szafa za szkłem
zaraz na sprzedaż

KONIECZNY,

ul. Kolejowa

dom p. Ifflaender.

Maszyna

do szycia

nowo używana i różne
inne rzeczy zaraz na
sprzedaż. Ciekawie wskaże
eksp. N. P. L. pod nr. 385.

Harmonika,

gramofon i 10 płyt,
regulator ścienny

zaraz na sprzedaż.

Gdzie, wskaże eksp.

N. P. L. pod nr. 386.

WÓZ

dzieci

dobrze utrzymanego
na sprzedaż.

Gdzie, wskaże
N. P. L. pod nr.

ROW

damski w dobrym
zaraz na sprzedaż
do eks. N. P.

skrzy

(35,000

i wózek

(dzieci
zaraz na sprzedaż
Gdzie, wskaże
N. P. L. pod nr.

Waliz

zaraz na sprzedaż
Gdzie, wskaże
N. P. L. pod nr.

Do

murowany z
(35 morgi)
na ażde przed
na sprzedaż

Józef Maciej

Swiba

Do

II. p. w

Wawrzyn

384